

Sygn. akt III Ca 515/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Andrzej Dyrda (spr.)

Sędzia SR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko J. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 19 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 155/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 300 zł (trzysta złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska SSO Leszek Dąbek SSO Andrzej Dyrda

UZASADNIENIE

Powódka R. S. domagała się zakazania pozwanemu J. R. odprowadzania wód gruntowych i opadowych ze swojej działki na działkę powódki oraz nakazanie pozwanemu uszczelnienie osadnika położonego w sąsiedztwie na granicy z działką powódki i cyklicznego opróżniania tego osadnika z nadmiaru wód.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że poprzednicy stron wykonali drenaż obu nieruchomości odprowadzający wodę gruntową m. in. do stawu urządzonego na nieruchomości stanowiącej obecnie własność powódki i to wyłącznie działania R. S. tj. zasypianie stawu i przerwanie drenażu, spowodowało, że obecnie nieruchomości obu stron zalewane są wodami.

W toku postępowania strona powodowa zgłosiła roszczenie alternatywne do nakazania uszczelnienie osadnik i jego opróżniania - nakazanie jego likwidacji.

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014r. oddalił powództwo R. S. przeciwko J. R..

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że R. S. jest właścicielką nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Graniczy z nią nieruchomość stanowiąca własność J. R.. (...) te stanowiły w przeszłości jedną posesję. Są one położone na znacznym spadku terenu, przy czym nieruchomość pozwanej położona nad nieruchomością powódki. Na nieruchomości J. R. stale utrzymuje się wysoki poziom wód gruntowych, których naturalnym ujściem jest spływ w dół tj. na nieruchomość R. S.. Aby uniknąć zalewania posesji wodami gruntowymi i opadowymi poprzednicy prawni stron wykonali drenaż, który odprowadzał nadmiar wody gruntowej i opadowej do stawu urządzonego na nieruchomości powódki. W 1992r. w trakcie realizacji wodociągu na posesji R. S. doszło do zerwania powyższego drenażu. Następnie powódka zlikwidowała staw i dwie studnie, oraz wbudowała na znacznej długości granicy z działką pozwanej ogrodzenie na szczelnym fundamencie betonowym wpuszczonym w grunt na głębokość 0,8 m. Te działania spowodowały, że zarówno działka R. S., jak i działka J. R. są zalewane.

Obecnie na działce pozwanej istnieją urządzenia tj. osadnik i studzienka, które jednak nie przyjmują, nie gromadzą i nie odprowadzają żadnych wód powierzchniowych, ani podziemnych. W osadniku posadowionym na granicy z działką powódki w związku z nieszczelnościami gromadzi się woda. Jej poziom jest taki sam jak poziom wód gruntowych.

Pismem z 23 sierpnia 2010r. pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanej o zaprzestanie świadomego i celowego odprowadzania wód ze swojej posesji (osadnika - szamba) na położoną poniżej posesję R. S.. Celem uregulowanie kwestii odprowadzania wód gruntowych z nieruchomości J. R. powódka wystąpiła także do Urzędu Miasta. Z uzyskanej informacji wynika jednak, iż strony winny we własnym zakresie urządzić odwodnienie.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie negatoryjne powstaje wtedy, gdy prawo własności zostało naruszone w inny sposób niż pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Sąd zwrócił uwagę, że ze sformułowania art. 222 § 2 k.c. wynika, że na treść roszczenia negatoryjnego składają się dwa uprawnienia przyznane właścicielowi: możliwość żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaprzestania (dalszych) naruszeń.

Mając to na względzie, Sąd uznał, że w niniejszej sprawie żądanie pozwu obejmowało zakazanie pozwanemu odprowadzania wód gruntowych i opadowych ze swojej działki na działkę powódki, oraz nakazanie pozwanemu uszczelnienie osadnika położonego w sąsiedztwie na granicy z działką powódki i cyklicznego opróżniania tego osadnika z nadmiaru wód (ewentualnie jego likwidację).

Sąd stwierdził, że pierwsze z roszczeń byłoby zasadne, gdyby pozwany na swojej nieruchomości miał jakiegokolwiek urządzenia odprowadzające wody gruntowe i opadowe, natomiast z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż takich urządzeń nie ma.

Sąd również drugie roszczenie uznał za bezzasadne. Sąd zwrócił uwagę, że do osadnika nie jest doprowadzana woda, ani też nie gromadzi się w nim woda. Poziom wody w osadniku jest taki sam jak poziom wód gruntowych (poza przypadkami nawałnic stanowiących sytuacje wyjątkowe), w związku z czym ani jego uszczelnienie, ani jego likwidacja nie będzie miała wpływu na poziom wód i zalewanie posesji powódki.

Rozstrzygnięcie odnośnie kosztów Sąd Rejonowy pozostawił referendarzowi sądowemu po prawomocnym rozpoznaniu wniosku biegłego o przyznanie mu wynagrodzenia za udział w rozprawie i oględzinach.

Apelację od tego orzeczenia wniosła powódka zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 222 § 2 k.c. w związku z art. 144 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przejawiające się przyjęciem, iż w niniejszej sprawie powódce nie przysługiwało względem pozwanej skuteczne roszczenie oparte o powołane przepisy, w sytuacji kiedy to dochodzi do naruszenia jej prawa własności w skutek działań nie do końca niezależnych od pozwanej, jak również naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Na tych podstawach wniosła o zmianę zaskarżonego i uwzględnienie powództwa przy jednoczesnym zasądzeniu od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy

Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego jako części kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przewidziane art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Wskazany powyżej kryteriom podlega również opinia biegłego. Ocena tego dowodu winna uwzględniać następujące kryteria: zgodności treści opinii z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Sąd może więc oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności, czy też zgodności z zasadami logiki, jednak nie jest uprawniony do kwestionowania merytorycznych poglądów biegłego, czy wprowadzania w ich miejsce własnych stwierdzeń. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 3 sierpnia 2012r., I ACa 217/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 sierpnia 2012r., I ACa 40/11).

Mając na względzie powyższe, apelująca, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest obowiązana wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Powódka, tymczasem, nie wskazuje uchybieniu przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj.: regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów poprzestając jedynie na kwestionowaniu niekorzystnego rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Zwrócić należy uwagę, że roszczenie powódki zostało prawidłowo zakwalifikowane jako roszczenie negatoryjne mające swoją podstawę prawną w art. 222 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Już treść tego przepisu jednoznacznie wskazuje, że stosowanie roszczenia negatoryjnego uzasadnia wyłącznie „działanie człowieka noszące cechy naruszenia

cudzego prawa własności” (System prawa prywatnego tom 3, Prawo rzeczowe, red. prof. dr hab. Edward Gniewek, Wydawnictwo: C.H. Beck 2013, str. 945).

Nadto nie można pominąć, że ochrona negatoryjna własności musi uwzględniać nie tylko treść art. 140 k.c., wskazujących na zakres uprawnień właściciela wynikających z przysługującego mu prawa własności, ale również, co wynika z treści art. 144 k.c. – 152 k.c., musi uwzględniać również treść uprawnień właścicielskich osób trzecich, a składających się na tzw. prawo sąsiedzkie. Szczególne znaczenie, w kontekście sformułowanego żądania pozwu, należy przypisać tutaj dopuszczalnym immisjom pośrednim normowanych przez art. 144 k.c. Zgodnie z nim, właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Tym samym roszczenie negatoryjne jest dopuszczalne, jeżeli immisje pośrednie przekraczają przeciętną miarę w warunkach określonych art. 144 k.c.

Powódka domagając się ochrony prawa własności, swoje żądanie ochrony negatoryjne sformułowała poprzez żądanie zakazania pozwanemu odprowadzania wód gruntowych i opadowych ze swojej działki na działkę powódki oraz nakazanie pozwanemu uszczelnienie osadnika położonego w sąsiedztwie na granicy z działką powódki i cyklicznego opróżniania tego osadnika z nadmiaru wód.

Sąd Okręgowy podziela ocenę poczynioną przez Sąd Rejonowy, że tak sformułowane żądanie, w świetle wskazanych powyżej przesłanek udzielenia ochrony z art. 222 § 2 k.c., nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pozwany nie ma zainstalowanych urządzeń odprowadzających wody gruntowe i opadowe. Wobec stwierdzenia, że wody te opadają nie wskutek działania pozwanego a wobec położenia nieruchomości, przy czym, na co zwrócił uwagę biegły, do powstania tego stanu mogły przyczynić się także działania podjęte przez powódkę, brak było podstaw do zakazania pozwanemu działania, którego de facto nie podjął.

Również za prawidłowe należało uznać ustalenia (poczynione przez Sąd Rejonowy na podstawie wyprowadzonych wniosków z opinii biegłego sporządzonej dla celów tego postępowania), że pozwany nie odprowadza wody do osadnika, ani też nie gromadzi się w nim woda, natomiast samoczynne nagromadzenie się wody w osadniku wynika z ukształtowania nieruchomości jak również jest skutkiem nieprawidłowego wybudowania ogrodzenia powódki. Nadto wobec ustalenia, że poziom wody w osadniku jest zbliżony do stanu wód gruntowych, w związku z czym jego uszczelnienie, czy też likwidacja nie będzie miała wpływu ani na ich poziom, ani też zalewanie nieruchomości powódki.

Z przyczyn opisanych powyżej, Sąd Okręgowy, na postawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

SSR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska SSO Leszek Dąbek SSO Andrzej Dyrda